

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji:** Rocznie — 18 mk. 50 fen., półrocznie — 7 mk. 50 fen., kwartalnie — 3 mk. 50 fen., miesięcznie — 1 mk. 50 fen. Z przesyłką pocztową i adresem do domu: Rocznie — 18 mk., półrocznie — 8 mk., kwartalnie — 4 mk. 50 fen., miesięcznie — 1 mk. 50 fen. Zmiana adresu — 20 fen.

**CERTYfikaty:** Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku — 25 fen., nekrologi — 50 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkiewskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.



**ZOFJA ZUBOWICZÓWNA**

zmarła w Alupce (Krym) w styczniu 1916 r.

**JAN ZUBOWICZ**

zamordowany 9 grudnia 1917 r. w m. Wysokie, gub. Mohylowskiej.

Nabożeństwo żałobne za ich dusze zostanie odprawione w kościele św. Jakóba w poniedziałek, 29 kwietnia, o godz. 9 i pół.

Ojciec.

**WALDEMAR ŚLIZIENI,**

zmarł w Kijowie, w wieku lat 33.

Nabożeństwo żałobne za jego duszę będzie odprawione w kościele św. Jerzego we wtorek, 30 bm., o g. 8 i pół.

O czem zawiadamiają krewnych i znajomych pogrążone w smutku Matka, Żona i Córka.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 27 b. m.

#### FRONT ZACHODNI.

Na północ od Wytschaete posunęliśmy się aż do południowego skraju Voormerseele. Francuskie i angielskie dywizje próbowały naprzód wydrzeć nam Kemmel. Ataki ich, dokonywane rano na froncie od Dikkebuschu aż do Lore, w godzinach wieczornych zaś z okolicy Lokre poczynając aż na zachód od Dranocster, złamały się z dużymi stratami w naszym ogniu. Tam, gdzie nieprzyjaciel dotarł do naszych linii, został on pokonany w walce na bliską metę.

Na północo-zachód od Merville, na południowym brzegu Lys oraz około Givenchy nie powiodły się nieprzyjacielskie ataki.

Pomiędzy Scarpa a Sommą toczyły się potyczki wywiadowcze.

Na południe od Sommy Francuzi spłynęli krwią podczas wielokrotnych ataków około i na południe od Villers-Bretonneux.

Po nieudaniu się rano silnych ataków około i na południe lasu Hangard nieprzyjaciel zgromadził po południu swe siły, przeważnie Marokańczyków, do ponownych ataków na las

Hangard oraz na północ od strumienia Luce.

Wielokrotnie powtarzane, zapoczątkowane przez silny ogień działowy, próby przerwania naszych linii nie powiodły się.

Z własnej inicjatywy oddziały piechoty dokonały po obu stronach strumienia Luce natarcia, osztytliły liczne gniazda karabinów maszynowych i pochwyciły przytem Francuzów do niewoli.

Na pozostałej części frontu nic ważnego nie zaszło.

#### W I S C H Ó D.

[Finlandja.

Próby ze strony nieprzyjaciela przerwania naszych linii około Lahti w kierunku wschodnim nie powiodły się.

Nierozwy general-kwatermistrz Ludendorff.

#### Komunikat wieczorny.

BERLIN (26 bm. Urzędownie) — Angolicy pozostawili nam dalsze części terenu we Flandrii.

Zajmujemy linię na południo-zachód od Langemarck — Verlorenhoek — Hooge — Zillebeke.

### KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń, (27 kwietnia).

Na froncie południowo-zachodnim zła pogoda ograniczała działalność bojową.

Szef Sztabu admiralicji Marynarki

### KOMUNIKAT URZĘDOWY TURECKI.

KONSTANTYNOPOL (27 b.m.)

Front w Palestynie.

Miejscami odbywała się działalność patroli. Około Nablus został zestrzelony aeroplan nieprzyjacielski. Obserwator jest zabity, kierownik został wzięty ranny do niewoli.

Front kaukaski.

Nasze walki o posiadanie Karsu doprowadziły do upadku fortecy, przyczem zostało zdobytych 860 dział różnego kalibru. Na pozostałych frontach nic szczególnego nie zaszło.

WIEDEŃ (26 b. m. W. T. B.) — Minister spraw zewnętrznych, baron Burian, oraz sekretarz stanu, v. Kühnemann, łącznie z towarzyszącymi im paniami, odjechali w pociąg wczoraz do Budapesztu.

BERLIN (26 bm. D. Tagesztg.) — Zaraz po zawarciu traktatu pokojowego z Rumunją, kanclerz Rzeszy będzie przemawiał w Reichstagu co do sytuacji politycznej, przyczem zajmie się szczegółowo zakończeniem dla Niemiec wszystkich kwestji wschodnich, spowodowanem przez zawarcie pokoju z Rumunją.

BERLIN (26 b. m. W. T. B.) — Delegacja niemiecka, która wyruszyła do Moskwy pod kierunkiem posła cesarskiego, hr. v. Mirbacha, przybyła tam.

MOSKWA (21 b. m. W. T. B.) — Reuter donosi, że, jak urzędownie komunikują, natarcie ukraińsko-niemieckie na Kursk jest kontynuowane. Została zajęta kolej.

PETERSBURG (26 bm. E. K.) — Do gaz. «Nasz Wiek» donoszą z Moskwy, iż Trocki zamierza objąć również komisariat marynarki, aby dokonać nważanej za konieczną reorganizacji floty rosyjskiej. Admirał Wierdierewskij co prawda piastuje jeszcze oficjalnie ten urząd, ale podobno od pewnego już czasu ustąpił znowu ze swego stanowiska.

GENEWA (26 b. m. WTB.) — Krytyk wojskowy paryskiego «Journal» pisze, że loty Calais i Dunkierki są nierozdzielnie związane z losami Ypern. Z tyłu, poza Ypern, niema żadnych nowych i pomyslnych stałych linii obronnych, lecz tylko dla stawienia prowizorycznego oporu.

BERLIN (25 b. m. W. T. B.) — Ag. Rentera donosi: Działo dalekonośne również dzisiaj ostrzeliwało

Paryż. Granat trafił w 6-te piętro jednego z domów. Pewien lokaj został ciężko ranny.

LONDYN (25 b. m. WTB.) — Ag. Rentera donosi urzędownie: Lord Rothermere ustąpił ze stanowiska sekretarza państwowego do spraw lotnictwa.

BAZYLEA (26 bm. Fr. Ztg.) Ag. Hawasa donosi z Waszyngtonu: General Bryce został mianowany głównym doradcą lorda Readinga w sprawach wojskowych i szefem wszystkich angielskich misji wojskowych w Stansch Zjednoczonych.

LUGANO (27 bm. Frankf. Ztg.) — Gabinet włoski pozyskał w Izbie posłów 272 głosami przeciwko 43 wotum ufności.

BUDAPESZT (26 bm. W.T.B.) — Węgierska Izba posłów uchwaliła dwumiesięczne prowizorium budżetowe.

BERLIN (26 b. m. W. T. B.) — Pruska Izba panów postanowiła dzisiaj zadośćuczynić wnioskowi pierwszego prokuratora przy sądzie krajowym I w Berlinie, o udzielenie pozwolenia na wdrożenie akcji karnej przeciwko członkowi Izby panów, ks. v. Lichnowskiemu.

### O powrót do kraju.

Donosiliśmy już o wyjeździe z Warszawy do Mińska specjalnej komisji rządu polskiego dla zorganizowania powrotu wygnańców.

Komisja ta, jak donosi «Dziennik Miński», przybyła do Mińska-Litewskiego w ub. sobotę, 20 bm., i zajęła się przede wszystkim zorganizowaniem biura, które nosi nazwę urzędową: «Oddział miński wydziału reemigracyjnego przy ministerjum spraw wawnętrznych Królestwa Polskiego».

Już we środę, 24 bm., oddział powyższy miał rozpocząć swe czynności, we czwartek zaś było projektowane wysłanie pierwszego transportu wygnańców, obejmującego te osoby, których rodziny złożyły podania w wydziale reemigracyjnym w Warszawie.

Następnie przewidziana jest możliwość przesyłania tygodniowo 5 pociągów do 600—750 osób w pociągu.

Oddział miński Wydziału reemigracyjnego kwalifikować będzie do powrotu tylko Polaków, stale przed wojną zamieszkałych w Królestwie, a początkowo z tych miejscowości, które objęte są jen. gubernatorstwem warszawskim.

Każdy wygnańca musi poddać się przymusowemu szczepieniu ospy. W pierwszej linii będzie kierowana do kraju ludność małopolska, aby mogła zająć się jeszcze uprawą roli. Wygnańcy ci segregowani będą w grupy po 150 z poszczególnych powiatów i w ten sposób też grupami wysyłani będą do kraju.

Wszyscy wygnańcy wracając będą kolejami i posiadać będą możność zabrania swego dobytku. Do każdego pociągu dodawany będzie specjalny wagon dla inteligencji. Wygnańcy wracają na własny koszt i tylko wyjątkowo ta ludność, której ubóstwo



stwierdzeniem będzie przez organizację społeczne, korzystając będzie z pewnych ulg przy opłacie biletów.

W «Dzienniku Kijowskim» z dn. 16 kwietnia znajdujemy następujące ciekawe wiadomości, dotyczące sprawy powrotu wygnańców naszych do kraju: Zarząd Polskiego Komitetu Centralnego podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w dn. 12 bm. odbyła się w Kijowie konferencja przedstawicieli władz ukraińskich, niemieckich i P. K. C. w sprawie reewakuacji wygnańców do okupacji niemieckiej. Przedstawiciele władz niemieckich skomunikowali poniższe warunki, obowiązujące przy powrocie do okupacji niemieckiej:

1. Zostają utworzone dwie centralne komisje reewakacyjne w Kowlu i Pińsku, prowadzone przez komisarzy niemieckich przy współdziałaniu przedstawicieli rządów: ukraińskiego i polskiego.

2. Sprawy reewakuacji będą się zajmowały komendatury niemieckie, obecnie istniejące w miejscowościach: Łuniniec, Maniewiczze, Saraj, Olewsk, Iskorost, Zwiakel, Łuck, Równo, Szepietówka, Berdyczów, Żytomierz i Orwucz.

3. Reewakuacja wygnańców do Republiki Ukrainiej, znajdujących się w okupacji niemieckiej, może rozpocząć się najwcześniej w początkach maja b. r., reewakuacja zaś do okupacji niemieckiej w Polsce z powodu znaczniejszych trudności technicznych, rozpocznie się w terminie późniejszym.

4. Do pomocy komendantom niemieckim mogą być dopuszczeni przedstawiciele organizacji ratunkowych, utrzymywani na koszt tych organizacji.

5. Wszyscy wygnańcy będą rejestrowani w komendaturach niemieckich i bezwarunkowo muszą odbyć kwarantannę, która będzie trwała od 3 do 23 dni. Kwarantannę można odbywać jedynie w specjalnie urządzonych obozach przy niektórych komendaturach.

6. Koszt utrzymania wymienionych obozów, oraz wyżywienia wygnańców ponosi rząd ukraiński.

7. Reewakuacja z obozów etapowych będzie się odbywała w tempie bardzo powolnym, gdyż ci, którzy nie mają koni i muszą odbywać podróż-

kojeja, będą wysyłani do kraju jedną tylko linią kolejową w liczbie, nie przewyższającej tysiąca osób dziennie.

8. Jeśli w najbliższym czasie nie będą dostarczone środki żywnościowe dla wygnańców, znajdujących się przy froncie, część tych wygnańców będzie przymusowo odesłana z frontu do obozów koncentracyjnych, jakie zostaną urządzone w głębi Ukrainy.

Wobec powyższych informacji P. K. C. zaznacza, że:

1) W najbliższym czasie będą przez P. K. C. podane do wiadomości publicznej wskazówki praktyczne, odnośnie do wyjazdu z miejsc zamieszkania i rejestracji;

2) Przedwczesny wyjazd wygnańców z miejsc ich dotychczasowego zamieszkania w stronę frontu jest niedopuszczalny, gdyż napewno wywoła represje w stosunku do samowolnie wyjeżdżających wygnańców i niewątpliwie spowoduje opóźnienie powrotu;

3) W sprawie powrotu do okupacji austriackiej ogłoszone zostaną wskazówki, po ustaleniu odnośnego planu przez władze austriackie.

### Sytuacja na Wschodzie.

Pisma berlińskie podają o sytuacji na wschodzie komunikat, który w streszczeniu poniżej podajemy:

Wojska gen. Mannerheima mają przewagę nad gwardją czerwoną w walkach o wyzwolenie Finlandji. Mannerheim w rozkazie dziennym wyraził w imieniu Finlandczyków wdzięczność narodowi niemieckiemu za pomoc okazywaną.

Nowa sytuacja Finlandji, oznaczająca całkowite panowanie Niemiec nad Bałtykiem, przecięcie komunikacji państw koalicyjnych z Petersburgiem, nie mogła być obojętna dla koalicji. Koalicja utworzyła nową komunikację z Rosją przez kolej marmaszką, obsadzając ją swym wojskiem i uznając powstałą tam republikę marmaszką.

Od czasu przeniesienia się swego do Moskwy rząd rosyjski myśli o utworzeniu silnej, wydyscyplinowanej armji; pociągnięci są do służby dawniejsi oficerowie i generałowie. W charakterze żołnierzy wstępują do wojska ludzie pozbawieni pracy, lecz

rząd ma zamiar uciec się następnie do rekrutacji. Armja ta jest dobrze uzbrojona. brakuje tylko narazie amunicji.

Przeciwko obecnemu rządowi rosyjskiemu występują obecnie anarchiści, składający się przeważnie z marynarzy, wrogich przywróceniu ładu, następnie sfery burżuazyjne, doznające wszelkiego ucisku, wreszcie kozacy, którzy przez swe powstanie przerwali komunikację Wielkorusji z Turkestanem. Z tego, że koalicja stara się zbliżyć do Rosji, można wywnioskować, że wierzy ona w trwałość rządu rewolucyjnego.

Również i Białorusimi występują przeciwko rządowi bolszewickiemu, chcą oni utworzyć republikę białoruską, który teren sięgać miałby od Mińska do Smoleńska i któraby miała dostęp do morza.

Na Ukrainie rząd ukraiński rozpostarł wprawdzie swą władzę nad całym terenem tego państwa, lecz zaczęły powstawać trudności wewnętrzne, z których najważniejszą jest kwestja robotników rolnych. Zamierzony i już rozpoczęty podział ziemi wywołał także zamieszanie i niepewność w dziedzinie prawa własności, że włościanie wcale nie myślą o uprawie pól.

W swych dążeniach do ukraińszczenia rząd ukraiński poszedł zadaleko, chcąc wprowadzić język ukraiński w tych okolicach, gdzie zaledwie drobny ślunek ludności posługuje się tym językiem. Wobec tego w wielu okręgach powstała chęć przyłączenia się na nowo do Wielkorusji. Iane znów tereny, jak np. miasto Odesa, dążą do niepodległości swej.

Robotnicy w portach południowych doszli po części do takiego zewierzęczenia, że wypada do nich stosować niskie kroki, połączone z przelewem krwi.

Na Krymie panuje terror bolszewików. Rosyjska flota morza Czarnego, której marynarze odznaczali się od dawna radykalizmem, została zupełnie zrujnowana.

Przeciwko wcieleniu Besarabji do Rumunji podniosły protest państwa sąsiednie. Ukraina żąda obecnie dla siebie jeszcze niektórych części Rosji południowej.

Nie ulega wątpliwości, że powstała republika Zakaukaska. W Ba-

ku panują rozruchy. Syberja pozostaje pod wrażeniem przedsięwzięcia japońskiego. Republika rosyjska wysłała wojska do obrony Syberji.

Życie ekonomiczne na całym obszarze dawnego państwa Rosyjskiego upadło. Przemysł, handel i komunikacja prawie nie istnieją nigdzie; szerzy się głód i choroby.

Rząd rosyjski próbował zawiązać stosunki z Turkestanem, proponując wymianę zboża na bawełnę. Są również w toku usiłowania w celu przyspieszenia wymiany towarów z Niemcami. Na Ukrainie uzdrowienie stosunków ogólnych zależy od uprawy pól.

### Z prasy litewskiej.

Rada litewska od d. 25 bm. odbywa swe plenarne narady nad sprawami natury politycznej, tudzież organizacji wewnętrznej.

Na tem posiedzeniu Rada zaakceptowała wniosek komisji specjalnej, ustalającej barwy narodowe i chorągiew państwową litewską. Chorągiew państwowa ma być czerwona z pogonią białą pośrodku. Chorągiew narodowa natomiast ma się składać z barw poziomych: żółtej, zielonej i czerwonej; na pasie żółtym (góram) w rogu przy trzonie, lub też na pasie zielonym (środkowym) pośrodku może być też biała pogoda w czerwonym polu.

Komisja prawna Rady Litewskiej zamierza dokonać przekładu na język litewski kodeksów prawa rosyjskiego: cywilnego, wkslowego i kryminalnego. W tym celu wyłoniona została komisja redakcyjna tudzież znaleźieni tłumacze.

Jednocześnie przygotowuje się referat o dawnym prawie litewskim, jako to o statucie Litewskim i dawnym postępowaniu sądowym na Litwie.

Gimnazjum litewskie w Wilnie od dn. 23 bm. posiada klasę VIII, liczącą w chwili obecnej 9 uczniów. Wogóle gimnazjum to posiada

### W drodze do Warszawy.

(Dokończenie).

Eskortę dla nas zwerbowało z pośród tych, którzy dobrowolnie ofiarowali swoje usługi; szczęśliwie jednak się zdarzyło, że młkt z nich agresywnie względem nas nie był usposobiony, a jeden, kozak uralski, nawet okazywał duże współczucie. Kiedy eskorta i wozy były gotowe, posadzono nas na nie i odesłano na stację Łusza, skąd dalej jechaliśmy pociągiem. Do Łunińca przybyliśmy 19 lutego o g. 8 z rana; potem posadzono nas do aresztu milicyjnego, gdzie siedział już aresztowany jakiś zabójca. W drodze z Czuczewicz do Łunińca, dzięki szlachowi eskorty, uniknęliśmy wszelkich ekscesów tak ze strony chłopstwa, jak i żoldactwa. Za to w Łunińcu w areszcie słyszeliśmy ciągle nawoływania ze strony straży do rozprawiania się z nami na miejscu. Tak przesiedzieliśmy do g. 11, kiedy wezwano nas na śledztwo. Badania jednak trwały krótko, gdyż komisarz do spraw wojskowych, prowadzący śledztwo, niebawem przerwał badania, oświadczając nam, że ma inne sprawy — daleko ważniejsze do załatwienia. Nas odesłano do więzienia. Jak okazało się później z wyurzeń członków trybunału, było postanowione tegoż dnia o g. 3 po południu poprowadzić nas na cmentarz razem z wspomnianym wyżej zabójcą i tam oddać w ręce tłumu. Urzeczywistnieniu tego projektu przeszkodziły popłoch i panika, wywołana zajęciem sąsiedniej stacji Porokoński przez wojska niemieckie.

Siedząc w więzieniu, przetywaliśmy

chwile podobne do tych, jakie przeżywają skazańcy w oczekiwaniu wykonania wyroku. Niemcy z przybyciem do Łunińca nie spieszyli się; bolszewicy zaś starali się wykorzystać czas według swoich zasad.

Każda chwila mogła nam zwiastować przybycie czerwonej gwardji, lub innej rozruchanej bandy, złożonej chociażby z tych samych milicjantów w celu wyprowadzenia nas z więzienia. Doskonale pojnowaliśmy, czego należało spodziewać się od «oswobodzicieli». Czekaliśmy z zimną krwią, co nam los przysłać.

Tak płynęły minuty, kwadranse, godziny, każda chwila wydawała się wiekiem całym. Pod wieczór wypuszczono wszystkich więźniów, nawet zabójcę. Nas jednak trzymano pod kłuczem, chociaż już wówczas straż była zajęta bardziej własnymi sprawami, niż nami: dzielili zdobycze, zagrabione w mieście, jedni przygotowali się do ucieczki, inni do powitania Niemców i t. d.

Ośmieleni pasywnością straży, zażądaliśmy wypuszczenia nas, aszywając nasz areszt bezprawym. Po długiach pertraktacjach starszy milicjant zgodził się zameldować naczelnikowi milicji, który w parę godzin potem przybył do więzienia i oświadczył nam, że trybunał rewolucyjny postanowił zabrać nas z sobą, opuszczając Łuniniec. Projektowanem było opuścić Łuniniec dopiero o godz. 2 w nocy, ponieważ jednak milicja likwidowała swe funkcje, nas powinna była wziąć wcześniej jeszcze pod swoją opiekę czerwona gwardja. Z dalszej rozmowy z naczelnikiem milicji, p. Chmielowskim, przyszliśmy do przekonania, że nie podzielał on w całości

poglądów bolszewickich i gotówby nie przeszkadzać nam ze swojej strony, gdybyśmy chcieli uciekać. Trzeba było więc tylko zrobić odpowiednio opinię u milicjantów. Przekupić ich nie mogliśmy, bo odebrano od nas wszystkie pieniądze. Znajomych zaś, którzy mogliby nam przyjść z pomocą nie mieliśmy adresów, instytucji polskich nie znaleźliśmy.

Czasu do stracenia nie było, bo w każdej chwili mogli przyjść po nas czerwonogwardziści z których rąk bezwzględnie nie ucieklibyśmy. Postanowiliśmy działać moralnie na milicjantów, zapewniając ich, że tylko dzięki nieporozumieniu jesteśmy aresztowani, motywy przytaczane przez nas zaczęły trochę trafić do przekonania straży, ale ta, mając wyraźnego rozkaz uwolnienia, wypuścić nas z więzienia nie chciała. Na szczęście czerwona gwardja nie spieszyła się, aby zabrać nas pod swą opiekę.

Myśmy starali się zapewniać straż o swej niewinności i wysyłaliśmy niejedenkrotnie starszego milicjanta do naczelnika milicji po rozkaz wypuszczenia nas, będąc w duszy przekonani, że w tym chaosie naczelnika nie znajdzie i może zgodzi się nas wypuścić bez rozkazu. Po kilku bezcelowych poszukiwaniach naczelnika, nareszcie wypuszczono nas z więzienia o godz. 11 wieczorem d. 20 lutego z warunkiem, że dnia następnego przyjdziemy po dowody zwolnienia.

Umknąwszy z więzienia, postanowiliśmy udać się natychmiast do miejscowego proboszcza, żeby nam wskazał kogoś zaufanego, któryby zechciał nas ukryć, gdyż w mieście panowali jeszcze bolszewicy, niemcy zaś pro-

wadzili pertraktacje z nami, i niewiedomo było, kiedy wejdą do Łunińca. Proboszcz wskazał nam p. Rogozińskiego, instruktora C. K. O. do którego wysłaliśmy niezwłocznie list.

Pan Rogoziński nie bacząc na późną porę (godzina 1 w nocy) przybył do nas i pewnością siebie, oraz energią swą wiał w nas tyle otuchy i wiary, żeśmy uwierzyli w pomyślność naszej ucieczki. Po przenocowaniu w Łunińcu 20 lutego mieliśmy udać się do Porokońska do Niemców. Plan przedostania się był obmyślony przez p. Rogozińskiego, okazał się on jednak zbyt cieżkim, gdyż 20 lutego przyszły podjazdy niemieckie na stację. Po przybyciu oddziałów niemieckich do miasteczka, udaliśmy się do naczelnika załogi, generała Wilka, od którego otrzymaliśmy przepustki do Pińska, do sztabu dywizji. Z Pińska w towarzystwie niemieckiego oficera wyruszyliśmy pociągiem do Brześcia Litewsk., gdzie byliśmy przyjęci przez sztab «Ober Ost» i po wyjaśnieniu położenia politycznego, razem z delegacją niemiecką, wysłaną do Korpusu, wróciliśmy do Mińska.

P. Witold Wańkiewicz pozostał na razie w Baranowiczach z powodu odmrożeń nóg. Zmiana w położeniu politycznym na froncie wschodnio-niemieckim umożliwiła nam wyjazd do Rady Regencyjnej, nie mniej jednak mieliśmy to moralne zadowolenie, że pomimo wielkich trudności, udało się nam choć częściowo, spełnić włożone na nas obowiązki. Przeżyte chwile nie były przecierpiane na próżno.

Choraży Maruszewski.

Bobrujsk, d. 11 marca 1918 r.

Sztab twierdzy.



z początkiem bieżącego roku szkolnego 187 ucz., w tem 128 chłopców i 59 dziewcząt.

**Więce informacyjne litewskie.**

Korespondencje z prowincji w prasie litewskiej komunikują o licznych zgromadzeniach ludowych w parafjach otaczających dokoła Wilno, organizowanych w dni świąteczne przez członka Rady Litewskiej ks. Alfonsa Petrusisa.

Ostatnio taki wiec, jak domosi «Liet. Aidasa», odbył się w dniu 14 bm. w Szyrwiatkach. W dłuższych swych przemówieniach w językach litewskim i polskim ks. Petrusis informował zebranych na nabożeństwo lud o sprawach następujących: 1) kwateracji litewskiej w Wilnie; 2) Radzie Litewskiej i jej pracach; 3) pokoju niemiecko-rosyjskim i oddzieleniu ziemi litewskiej od Rosji; 4) proklamacji Litwy, jako państwa wolnego i niezależnego, tudzież uznaniu takowego przez Niemcy; 5) zamierzonych konwencjach między państwem litewskim a Niemcami; 6) agitacji przeciw państwu litewskiemu; 7) powrocie na Litwę uchodźców.

Referentowi zadawane były liczne pytania jak na przykład: Czy zostanie ustanowiona granica między Litwą a Polską? Czy będzie wolno na Litwie uczyć się po polsku? Czy nie wróci pańszczyzna? etc.

**Własność ziemska.**

Korespondent «Liet. Aidasa» donosi w N 49 z Twer (dawniejszy powiat Telszewski. Przyp. «Dzien. Wiln.») o zebraniach miejscowego kółka włościańskiego w d. 17—24 lutego r. b., na których omawiana była między innymi kwestja przyszłej regulacji własności ziemskiej.

Podczas dyskusji wyrażone następujące życzenia w tej sprawie:

- 1) obszar własności ziemskiej powinien być ograniczony do 100 dekal;
- 2) przewyższająca tę normę ziemia ma być rozprzedana nieposiadającym wcale lub posiadającym mało ziemi;
- 3) grunta rządowe rosyjskie i cerkiewne powinny być rozprzedane;
- 4) grunta kościelne pozostają własnością kościelną zgodnie z punktem 1;
- 5) osoby obce, władające ziemią, nadaną im przez rząd rosyjski, mogą nią władać i nadal, o ile zostaną obywatelami Litwy, w przeciwnym zaś razie powinni ją oddać bez indemnizacji.

**Podwyższenie cen na wolnę.**

«Liet. Aidasa» wyjaśnia, że zgodnie z rozporządzeniem Ober Ostu podwyższona została cena, płacona przez władze niemieckie, z 4 do 5 mk. za 1 kilogram (2 funty niemieckie) rekwirowanej wolny nieplótkanej.

**Sprawy polskie.**

**Podziękowanie wojskom polskim.**

Prezydent miasta Odessy zwrócił się do naczelnika wojsk polskich w tem mieście z następującym listem:

«Wobec tego, iż w najbliższej przyszłości wojska polskie zamierzają opuścić Odesę i udać się do kraju rodzinnego, samorząd miejski uważa za swój obowiązek obywatelski zwrócić się do was z temi słowami: W chwilach, gdy miasto było steroryzowane przez czerń, gdy ludność spokojna była rabowana i mordowana przez bandy zbrojne, polskie oddziały wojskowe jedne z pierwszych zafiarowały zarządowi miejskiemu swe usługi w celu obrony miasta, narażając jednocześnie siebie na wymordowanie przez swych przeciwników. Uczciwie dotrzyмалиście słowa. Uczciwie spełniłście wielkie i trudne zadanie obrony miastetyki życia i mienia obywateli, lecz i znacznego mienia państwowego, które ochraniały wasze patrole. Wspaniałe wyćwiczenie, poważna dyscyplina, uprzejmość i grzeczność waszych żołnierzy i oficerów pozostawia wśród ludności Odessy dobrą pamięć o was, wasza zaś obrona spokojnej ludności przed gwałtami wywołała w uczuciach wszystkich warstw ludności sympatię dla was i wdzięczność serdeczną. Życzmy wam, panowie oficerowie i żołnierze, szczęśliwego powrotu do kraju.»

Komendantem wojsk polskich, które zyskały tak pochlebne podziękowanie, jest — jak nas informują — kapitan Skrzyński, — który jako oficer armji rosyjskiej, był pięciokrotnie odznaczony. Za rządów Kierenskiego kapitan Skrzyński był prezesem Związku Kawalerów Krzyża Św. Jerzego, formacji, której zadaniem było wykształcenie wzorowego ciała oficerskiego.

**Z Królestwa Polskiego.**

**Z rady ministrów.**

Wydział prasowy prezydium Rady ministrów komunikuje:

Dnia 23 bm. odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którym powzięto szereg uchwał, a mianowicie w sprawie organizacji urzędów ziemskich dla komasacji i regulacji gruntów włościańskich, powrotu uchodźców do swych gospodarstw, jako też w sprawie przejścia przez rząd polski kolonii sanitarnych od książecko-biskupiego komitetu w Krakowie. Poza tem odbyła się dłuższa dyskusja o sytuacji politycznej zewnętrznej. Posiedzenie rozpoczęte o godz. 4 po poł., trwało z godziną przerwą do godz. 12-iej i pół w nocy.

**Dookoła wojny.**

**Wkroczenie na Krym.**

Korespondent wojenny, Ralf Brandt, telegrafuje do «Tägliche Rundschau» z Berislawia pod datą 20 bm.: Pobite pod Mikołajewem i Chersoniem bandy nieprzyjacielskie cofały się podczas kontynuowanego marszu naszych wojsk przez gubernję Chersońską na półwysp Krymski. Doniesienia lotników, oraz wywiadowców wykazały, że przedewszystkiem organizują się na półwyspie Krymskim bolszewicy, poparci przez marynary floty czarnomorskiej.

Trzeba było z tem skończyć. W dniu 19 bm. w godzinach rannych oddział wojsk piechoty ruszył na samochodach, poparty przez artylerję i w towarzystwie kawalerji przeciwko przemytkowi Perekopskiemu, mającemu szerokości 9 km., a łączącemu Krym z lądem stałym. Stare tatarskie łożysko kanału Perekopskiego wyszło i nie było przeszkodą. Natomiast bandy bolszewickie stawiały zacięty opór. Zachodnie skrzydło ich zostało złamane w ataku, poczem po obejściu nieprzyjaciela, zniszczono go ogólnym atakiem. Walczono z niezwykłą zaciętkością, gdyż dnia poprzedniego oficer niemiecki, który, spadłszy z konia, dostał się do rąk bolszewików, rozstrzelany został za to, że odmówił składania zeznań. W ostatnich czasach również dokonywano chytrych mordów nad kolonistami niemieckimi. Nieprzyjaciela ścigano w kierunku na Kart Kazak i w ten sposób rozpoczęto pochód na półwysp Krymski. Zdobycie siedem dział oraz pewną liczbę karabinów maszynowych i wiele amunicji. Zdobycz artyleryjska dowodzi, jak poważnym jest opór bolszewików przy tej łatwej do obrony bramie na napaści na półwysp, ciągle jeszcze oddany na pastwę teroru.

**Echa naterola na wybrzeże Flandrii.**

LONDYN (25 b. m. W. T. B.) —

Wobec niemieckim danym urzędowym, admiralicja angielska, według Reutersa stwierdza, że ogólna liczba statków straconych pod Zeebügge i Ostendą poza statkami, przeznaczonymi do zatopienia ich w celu zablokowania i oraz po za łodzią podwodną stanowi: 1 kontrtorpedowiec i 2 łodzie motorowe, przeznaczone do wypuszczania gazów.

W odpowiedzi na to Ag. Wolffa wskazuje na komunikat urzędowy sztabu admiralicji niemieckiej.

**Straty amerykańskie.**

BERN (d. 26 b. m. B. Tag.) — Pisma francuskie przytaczają wydaną przez gen. Pershinga pierwszą listę

strat, poniesionych przez wojska amerykańskie; podane są tam liczby następujące: poległo w bitwach 182, zginęło przy wypadkach nieszczęśliwych 163, zmarło z chorób 785, zginęło na morzu 237; utraciło życie przez zatrucie gazami, samobójstwo lub wskutek stracenia 37; naogół zmarło 1404. Rannych 780, wziętych do niewoli 22, zaginionych bez wieści 41.

**Losy gen. Szczerbaczewa.**

Pisma rosyjskie informują, że b. dowódca wojsk rosyjskich na froncie rumuńskim, gen. Szczerbaczew, przyjął poddaństwo rumuńskie i pozostaje nadal w Jassach, w charakterze dowódcy jednego z korpusów armji rumuńskiej.

**Niemcy.**

**Kühlmann o parlamentarzystach.**

Piątkowe pisma berlińskie zamieszczają następujący komunikat półurzędowy:

Sekretarz stanu urzędu do spraw zagranicznych, p. v. Kühlmann, wczoraj po południu zebrał w sali posiedzeń rady związkowej, w gmachu Reichstagu przywódców partyjnych w celu zakomunikowania im świeżych wiadomości o traktacie pokojowym z Rumunją. W końcu posiedzenia wiceprezes Reichstagu, dr. Paasche, wyraził nbolewanie i niezadowolenie z powodu osobistych napaści «Deutsche Zeitung» na Kühlmana i zapewnił, że wszyscy obecni są oburzeni na tę napaść. Czas, aby dokonał się zwrot w pojęciach o moralności w sferze politycznej, gdyż niedawno i na pewnego zasłużonego i ogólnie szanowanego członka Reichstagu dokonana została napaść, zmierzająca wyłącznie ku jego osobie. (Dr. Paasche miał tu na widoku wycieczkę ks. Salm przeciwko posłowi Erubergerowi w Izbie panów).

Sekretarz stanu, dr. Kühlmann podziękował za wyrażone uczucia i oświadczył, że gotów jest stanąć u meły z każdym swym przeciwnikiem politycznym. Gdy jednak taki sposób zwalczania będzie istniał nadal, to niezadługo żaden porządek cywilny nie zechce zająć stanowiska publicznego (ogólne oklaski). Na zebraniu byli obecni przywódcy wszystkich partji, w tej liczbie i prawicy.

**Austro - Węgry.**

**Węgry przeciwko przyłączeniu Besarabji do Rumunji.**

«Pester Lloyd» w artykule wstępnym zaznacza, że wojna obecna ostatecznie odwróciła od monarchji niebezpieczeństwo, grożące jej od strony Rosji, i że obecnie usiłowania monarchji powinny być skierowane ku temu, aby również Serbję i Rumunję uczynić na przyszłość nieszkodliwymi. Bułgarja, która mogłaby dla monarchji stanowić wał ochronny przeciwko irredencie serbskiej, okazała się w ciągu wojny obecnej cennym i najzupełniej pewnym sprzymierzeńcem, a wobec tego ma prawo na to, aby jej żądania uznane zostały w całości ze strony Austro Węgier i popierane przez nie. Przyszła polityka bałkańska monarchji musi wobec tego wychodzić z naczelnej zasady popierania Bułgarji, przyczem Bułgarja musi wyjść z wojny światowej nietylko wzmocniona, ale też chętna do utrzymania nadal przymierza. A pod tym względem wcielesie Besarabji do Rumunji chyba nie może się przychylić do rozwijania w Bułgarji skłonności tego rodzaju. W razie przyłączenia Besarabji, nietylko że 200 tysięcy Bułgarów, zamieszkujących Besarabję, oddanych zostałoby pod panowanie Rumunji, lecz oznaczałoby to również wzmocnienie się na siłach Rumunji.

**Sprawy ukraińskie.**

**Rozkaz komendanta kijowskiego.**

Pisma kijowskie ogłaszają następujące rozporządzenie komendanta gubernjalnego:

- 1) Na mocy rozkazu komendanta wojsk niemieckich na Ukrainie, od osób cywilnych powinna być odebrana wszystka broń.
- 2) Zadaniem wojsk niemieckich, wezwanych na Ukrainę jest przedsięwziąć środki w celu przywrócenia porządku w kraju.
- 3) Mieć broń mogą ukraińscy i rosyjscy oficerowie, żołnierze armji ukraińskiej, milicjanci.
- 4) Osoby wymienione w punkcie 3 im otrzymują u komendanta niemieckiego świadectwa na prawo noszenia broni.
- 5) Wszystkie wydane do tego czasu świadectwa przez władze ukraińskie powinny być zwrócone razem z bronią.
- 6) Oddanie broni ma nastąpić w ciągu 1—5 dni.
- 7) W dniu oddania broni komendant winien sporządzić spis osób, które mają prawo nosić broń.
- 8) U kogo po oznaczonym terminie zostanie znaleziona broń lub naboje, zostanie na miejscu rozstrzelany.
- 9) Jeśli broń zostanie znaleziona w domu, lub w siemi, dom będzie spalony.
- 10) Jeśli gdziekolwiek będą dane strzały lub urządzony napad zbrojny, to na część miasta lub wsi będzie nałożona kontrybucja.

**KRONIKA.**

**KALENDARZYK.**

Data: Witalisa.  
 Intra: Piotra M.  
 Fejutrza: Katarzyny S.  
 Wschód słońca — o g. 4 m. 37  
 Zachód słońca — o g. 7 m. 20

**Z WILNA.**

— **Żłobek „im. Maryi“** w d. 20 bm. przeniósł się ze swej siedziby zimowej na lotnisko na Zwierzyniec (ul. Wesola 21).

W obecnej chwili daje on przytułek 36 dzieciom.

W lokalu zimowym (I S-to Jakubiska 1) od dn. 15 maja r. b. na cały czas letni zostanie otwarty Żłobek dzienny dla 10 dzieci przychodnich.

— **Z Pol. Stow. Rzemieśl.**

Tania kuchnia Stow. obecnie wydaje zupy do domów od godz. 10 rano do 4 pp. i od 6 do 9 wiecz.; obiady jak do spożycia na miejscu, jak również i do domów od godz. 11 do 4, kolacje i herbata wydawane są od g. 6—9 i pół wieczorem.

Biblioteka czynna we wtorki i piątki od 7 do 9 w.

Próby chóru odbywają się również we wtorki i piątki od 8 do 9 w.

— **Wydawanie ryżu.**

Centrala Polskich instytucji dobroczynnych zawiadamia te instytucje, które należą do centrali, że wydawanie ryżu rozpocznie się od poniedziałku, dn. 29 bm., ze składów Kuchni Ludowych (Trocka 14) od 10 do 1 pp.

— **Z „Lutni“.**

Dziś, w niedzielę, wystawiona zostanie po raz drugi ciesząca się olbrzymim powodzeniem na scenie naszej wyborna satyra Ottona Ernsta, „**Dyrektor Flachsman**“, ilustrująca stosunki szkolne, panujące do niedawna wśród ciała nauczycielskiego na zachodzie.

Reżyserję prowadzi Julian Strycharski, który jednocześnie wystąpi w jednej z swych lepszych kreacji — nauczyciela Widenbauma.

Sztuka nadaje się w zupełności dla młodzieży.

Kasa czynna jest dziś od g. 12 w poł. Bilety, nabyte na przedstawienie niedzielne, dają prawo powrotu do domu do g. 12-iej w nocy.

Bilety wejściowe oraz dodatkowe na miejsca siedzące — sprzedawane nie będą.

Początek widowiska o g. 8-iej. Rozpoczęte zostały przygotowania do wystawienia sztuki Stanisława Kozłowskiego „**Polka w Ameryce“**.



**KINEMATOGRAF**  
**Helios**  
Włocławski i S-to Jerskie.

Program od 27 do 30 kwietnia 1918 r.  
W warsztacie wielkiej introligatorni, naukowy obraz z natury.  
**OSKARZYCIE** i **Wciąż stawało coś na przeszkodzie**  
Ozyciowy dramat w 3 akt. w wykonaniu wybitnych artystów.  
zachwycająca komedia w 3-ach aktach.  
Początek: w soboty i niedziele o g. 1-ej, w dni powszednie o godz. 4-ej pp. Koniec o godz. 11-ej wieczorem.  
Karty honorowe z powodu braku miejsc w soboty i niedziele są nieważne. Zastrzega się prawo zmiany obrazów.

**KINEMATOGRAF**  
**„R. Sztremer”**  
WIELKA 74

Tylko 3 dni: 26, 27 i 28 go kwietnia! Napisy po polsku. Największa kryminalno-detektywna sensacja sezonu 1918 r. Niesłychane efekty. Przygody głośnej awanturnicy.  
**PROTEA (Co potrafi kobieta)** dramat detektyw w 7 dużych częściach. W głównych rolach: znakomity detektyw amerykański Gordon z jego premjowanym psem policyjnym «Djana». W roli Protei znana artystka Sonia Czernowa.—Ponad program wesola farsa serji artystycznej «Nordisk» „**Profesor Gapski**” w 2-eh częściach z udziałem komika Korotyszki.

**KINEMATOGRAF**  
**LUX**  
S-to Jerska II.  
Właściciel J. Krubicz.

Program od 26 do 29 kwietnia.  
Interesujące zdjęcia wojenne z natury **STRACH NA ANGLIKÓW** ilustruje szturm niemieckiej floty. biorą udział najlepsze artyści dworskiego baletu z **Lottą Neumann** w głównej roli.  
**ŻEBRACZKA z ST. MARIEN**, **BOKSER**, komedia w 2-eh aktach. Bezustanny śmiech i humor.

**KINEMATOGRAF**  
**„MINIATURA”**  
S-to Jerska 7.

Tylko 2 dni: 27 i 28 kwietnia.  
**„ŚMIEJ SIĘ PAJACU”** dramat w 5-ciu aktach według romansu Artura Landsberga.  
Płaszcz wraca z powrotem, kom. w 1 akcie. Ponadprogram **Pies w szkole wojskowej i w ogniu**.

**NAUCZYCIELA** lub nauczycielki do dwójga dzieci poszukuje dla udzielania polskiego i niemieckiego języka. Listowne oferty: Semenjak, wieś Szejboki, st. Lida. 8615

**Artysta-malarz** 2977  
specjalista odnawia i repara je obrazy kościelne i stare oryginały. Zakretna 13—1, Henryk Kozłowski.

**3 pokoje z kuchnią do wynajęcia**  
przy kościele po-Misjonarskim. Subocz № 18, Znamierowska.

**Do wydzierżawienia**  
«Willa» ze wszystkimi wygodami, z wodą i około 500 sążni dobrej, urodzajnej ziemi na Belmoncie. Dowiedzieć się: Ul. Rudnicka № 6, Bernstein. 2810

**Oddaje się**  
3 dziesięciny ziemi pod ogród warzywny, 2 i pół wiorst od miasta. Dowiedzieć się: Połocka 25, Józef Trydul. 2815

**KUPIE** 2831  
używane pianino. Uniwersytecka 9—II, od g. 11—1, Cywińska.

**Potrzebna**  
uczciwa kobieta, lub dziewczyna, umiejąca mówić po niemiecku i lubiąca czystość. Zarzeczka № 16—16, Dempewolf. 2820

**Potrzebna służąca**  
do wszystkiego. Wielka 53. S. Szymulewicz. 2826

**Kozy dwie**  
ze świeżym mlekiem do sprzedania. Nowe Zabudowanie—Cedrowa 27, Trzeciak. 2816

**WYKWALIFIKOWANA** kucharka poszukuje służby. Wolana № 14—2, Urbanowicz. 2828

**Kapusta kwaszona**  
do sprzedania po 2 marki za pud. Wilkomińska 115, Sawicki. 1577

**Uprząż angielska** 1592  
do sprzedania. Vis-a-vis szkoły Junkierskiej, ul. Dobra 7, Kaczkowska.

**Są do wynajęcia** 2 mieszkania, w zupełności mogą zastąpić letnisk. Na żądanie mogą być dane meble. Ul. I sza Ponomarska № 3, Palczewski. 1595

**Piano potrzebny**  
duży z 1/4 dzies. ziemi pod kartofle, w mieście lub na przedmieściu. Ofiarna 2—14, od g. 12—2 codziennie. Marja Römerowa. 2808

**Pisanie**  
**podaj i tłumaczenie**  
z rosyjskiego i polskiego na niemiecki przyjmuje jak dawniej Józefa Żebrowska, Kaukaska № 14—4, o d g. 9—2 pp. gr

**Introligator** H. Aleksandrowicz, Tatarska II, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

**DRUKARNIA**  
**Ks. A. RUTKOWSKIEGO**  
WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.  
Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie drukarstwa wchodzącego, jako to:  
Czasopiema, sprawozdania, broszury, oenniki, dzieła, cyrkularze, adresy, stykiety, rachunki, kwit-rjuza, biletu wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.  
Wykończenie staranne.  
Ceny umiarkowane.

**TEATR POLSKI**  
pod kierown. T-wa Artyst. „LUTNIA”,  
S-to Jerska Nr. 8.  
Dzisiaj, w niedzielę, 28-go kwietnia 1918 r.  
po raz drugi  
**Dyrektor Flachsmann.**  
Początek o g. 8 w. Kasa czynna jest dziś od g. 12 w poł.  
Nabyte bilety dają prawo powrotu do domu do godz. 12-ej w nocy.

**OBICIA** 1534  
papierowe, szrotki do zamiatania i szorowania, galanterje szrotkarską; laski, szpiery i zapalniki różnych systemów polecanych w wielkim wyborze.  
K. Rymkiewicz i S. Borkowski, Wilno, S-to Jerska 9.

**KUPUJĘ WSZYSTKO!!!**  
KONIE, BRYCZKI I UPRZĄŻ  
Używane maszyny, rozmaite narzędzia, domowe rzeczy, meble, ubrania, metale, gumy, galgany, worki, korki, papier stary, butelki itp.  
**BARUCHSON, ul. Sawicz Nr. 9.**

**JADŁODAJNIA ŚW. ZYTY,**  
WILEŃSKA 28—1,  
czynna od g. 9-ej rano do 10-ej wiecz.  
wydaje wyborne śniadania, obiady i kolacje po cenach najrozmaitszych, zaczynając od 1 mk. 20 fen.  
Jadłodajnia przyjmuje wszelkiego rodzaju obstalunki od skromnych do najwykwintniejszych.  
Przy jadłodajni Św. Zyty jest czynna kawiarnia.

ZASZCZYCENI UZNANIEM JEGO ŚWIĄTOBLIWOSCI PAPIEŻA PIUSA X.  
4 złote medale i inne nagrody. 1550  
**12 prawdziwych fotografii tylko za 1 r. 50 k.**  
i inne niższe ceny do 1-go ozerwoa. 1 r. 50 k.  
dwornik fotogr. Br. BUTKOWSKI, Wilno, Bazylińska 5.  
Fotomalowe broszki, spinki etc. Wszelkie nowości.

**LOSY LOTERYJNE!** 2824  
sprzedają losy loterii Pruskiej, Saskiej oraz Hamburgskiej na bardzo korzystnych warunkach.  
— Za 2 marki każdy może brać udział w loterji. —  
Sz. Germajze, Subocz 8—10, dom własny.

**ŚLUSARSKIE I KOWALSKIE ROBOTY,**  
jako też i remonty przyjmuje mechaniczna ślusarnia  
**BARUCHSON, ul. Sawicz Nr. 9.**

Księgarnia J. Zapaśnik otrzymała na skład główny:  
T. Makarewicz. Notatki z dziejów powszechnych.  
**Historja Starożytna.**  
Cena 90 kop.  
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**Kupuje książki stare,**  
a także roczniki pism starych: «Tygodnika Ilustrow», «Kłosów», «Wist», «Biblioteki Warszawskiej», «Ateneum» i t. p.  
**KSIĘGARNIA J. ZAPAŚNIK, ul. Dominikańska 4.**

**KRAWIEC MĘSKI**  
I. NOWICKI, 1574  
Wielka 2, hotel Nizkowskiego, przyjmuje wszelkie roboty w zakresie wchodzącego.  
Ceny możliwie niskie.

**TANIA KUCHNIA**  
Polsk. Stowarzyszenia Rzemieślniczego,  
i Portowa 4,  
WYDAJE: obiady od godz. 11—4 ej i kolacje od g. 6—9 1/2 w. Zupy do domów od 10 ej rano do 4-ej pp. i od 6—9-ej wiecz.

**FUTRA, WYROBY FUTRZANE,**  
ubrania używane  
paltu karakulowe i kupuje. Płacę wysokie ceny, oglądam na miejscu. Zwracać się do biura Karłina, Wilno, Trocka 20.

**Szkola tańca**  
**A. Szrejbmanna,**  
Wielka 74, w dziedzińcu, gdzie kinematograf Sztremera. [2825  
Lekcje teoretyczne i praktyczne odbywają się codziennie.

**Potrzebne służące**  
do lecznicy Miszmeres-Chojlim, Kijowska 5. Zgłaszać się do kantoru od 8—9 i od 5—7 wiecz. 2832

**ORGANMISTRZ**  
**M. Stankiewicz**  
WILNO,  
ul. Kalwaryjska 12.  
Przyjmuje wszelką reparację i strojenie kościelnych organów, oraz fortepjanów, pianin, fisharmonji i innych instrumentów.  
Pośredniczę przy kupnie i sprzedaży takowych. 2819

**Zaścianek** 2811  
pód miastem 3 dziesięciny pola z zasianem żytem i sianożęciem do wydzierżawienia za pilnowanie lasu z małą dopłatą arendy. Wymagana jest kaucja. Aleksandrowicz, ul. Orzeszkowej 11—23, od 9—11 rano.

**Kupuje** i placę wysokie ceny za używane pianina, fortepiany, gramofony, patefony i płyty do nich, skrzypce, mandoliny, gitary i inne instrumenty muzyczne. Maszyny do pisania z rosyjsk. i łacińsk. alfabeta. Maszyny do szycia, rowery, a również rozmaite meble, używane peruki i inne. Wileńska 16 m. 2, od 3—5 wiecz., Szawedanc. 2833

**Ogródnik**  
poszukuje posady na wsi lub w mieście. Montwiłłowska 10—5, Waszkiewicz. 2827

**Zostawiono** 2821  
dn. 26 bm w Cielętniku na ławce, paczkę z parą damskich pantofli i jed. bucikiem dziecięcym żółtym. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie za wynagrodzeniem. Węglowa 14—10, Kulkies.

**Francuzka** 2830  
poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. 2-gi Junkierski № 8 m. 1, Dumas.

**Dr. Med. A. Cymbler**  
i Raduńska Nr. 26.  
Choroby wewnętrzne, dziecięce i kobiece, od g. 10—12 i 4—5 pp.

**FORTEPIAN**  
krótki, gabinetowy, fabr. Mühlbacha, sprzedam. Mostowa № 21—2, od g. 12—4 pp., Sztal. 2829

**Kto chce sprzedać**  
za dobrą cenę srebro: złote i srebrne rzeczy, brylanty i kwity lombardowe na takowe. 2824  
Zgłaszać się: Milejkowski, Wielka 70, obok mag. Danzigiera, daw. Alszwanga.

**MECHANIK,**  
b. pracownik firmy «Singer» przez lat 40, przyjmuje wszelką robotę u siebie prywatnie. Wielka № 56—5, B. Szmach. 2834

**Kto chce sprzedać prywatnie**  
(nie do magazynu)  
**za dobrą cenę**  
cennoci: perły, drogie kamienie, zegarki, antyki, lombardowe kwity i sztuczne zęby **kupuje.**  
Tatarska 20—17, Leon Poester.

**NASIONA** świeże i w dobrym gatunku są do sprzedania w składzie aptecznym I. Gallaja, Wilno, Zarzeczka № 17. 2952

**Inteligentny** mężczyzna biega o jakakolwiek pracę, może prowadzić księgi, zna się na gospodarstwie. Końska № 20—1, od g. 12—3 pp., A. Fatkowski. gr

**Osoba,** posiadająca dyplomy rosyjskie (8 kl.) i francuskie z Paryża, była nauczycielką gimn. ros. daje lekcji franc. i rosyjskiego. H. Ciechanowska, ul. Pańska d. Zastawna № 8. 1594